

Palona guma w stylu retro

data aktualizacji: 2025.09.22



Za nami Retro Motor Show 2025. Hale Międzynarodowych Targów Poznańskich wypełniło aż 966 klasycznych pojazdów, a publiczność mogła podziwiać najlepszych polskich drifterów, którzy udowodnili, że jazda bokiem to nie tylko sport, ale i sztuka.

Dziewiąta edycja Retro Motor Show przeszła do historii, a historia ta była głośna, pachniała benzyną, a momentami unosił się nad nią dym palonej gumy. Wydarzenie od lat przyciąga tysiące fanów zabytkowej i klasycznej motoryzacji. W tym roku 27 127 zwiedzających, którzy odwiedzili targi przez te trzy dni, doświadczyli prawdziwej uczty - hale Międzynarodowych Targów Poznańskich wypełniło aż 966 pojazdów. Pośród nich można było znaleźć zarówno eleganckie ikony stylu, pojazdy codzienności sprzed dekad, jak i absolutne rarytasy pamiętające początki motoryzacji. Nie mogło zabraknąć prawdziwych perełek i unikatowych egzemplarzy. Sears Motor

Buggy z 1906 roku prezentowany na stoisku Bemot Classic to najstarszy samochód na targach. Ogromnym zainteresowaniem cieszył się także 4-drzwiowy prototyp Fiata Cinquecento, odnaleziony po latach i pokazany szerokiej publiczności. Pojawił się także pojazd w skali mikro - Peel P50 to najmniejszy pojazd na świecie, wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa.

Jedną z największych nowości tegorocznej edycji były pokazy driftu - po raz pierwszy w historii Retro Motor Show. Publiczność mogła podziwiać najlepszych polskich drifterów, którzy udowodnili, że jazda bokiem to nie tylko sport, ale i sztuka.

Fot. MTP

Źródło: